

O MIEDZIERZY I RODZINNYCH KORZENIACH...

Miło nam zakomunikować, że przybywa pasjonatów – regionalistów dla których poznawanie dziejów związanych z ziemią konecką stanowi twórcze wyzwanie. Od kilku lat mieszkająca na co dzień w Kielcach – Katarzyna Gała zgłębiała wiedzę o przeszłości jednej z miejscowości naszej małej ojczyzny. Poznajmy zatem ją samą i owoc jej dociekań, które poszły do druku.

Nasza pasjonatka - Katarzyna Gała uzyskała doktorat nauk społecznych w zakresie nauk o polityce po obronie rozprawy zatytułowanej „Inicjatywa ONZ Global Compact: analiza z perspektywy neoliberalnego instytucjonalizmu”. Jest absolwentką politologii i filologii angielskiej. Pracuje w jednej z kieleckich szkół, jako nauczycielka języka angielskiego i wiedzy o społeczeństwie. Z zapałem oddaje się badaniom genealogicznym i ich popularyzowaniu oraz spisywaniem rodzinnych historii. Co prawda z Kielcami związana od urodzenia, ale przodkowie ze strony taty pochodzą z Miedzierzy i okolic.

Owoc dociekań to opracowanie pt. Miedzierza wczoraj i dziś. Książka o popularno – naukowym charakterze przedstawia panoramę tytułowej miejscowości od czasów Kazimierza Wielkiego aż do współczesności. Podjęte takie tematy jak: właściciele Miedzierzy, historia kościoła i parafii, walki o niepodległość, życie polityczne, społeczne i gospodarcze, instytucje, urzędy i organizacje społeczne, szkolnictwo.



Autorka książki „Miedzierza wczoraj i dziś” - Katarzyna Gała

Publikacja zawiera ponad 200 zdjęć i ilustracji, 9 map oraz wiele różnych dodatków takich jak słowniczek gwary miedzierskiej czy wskazówki dla tych, którzy poszukują przodków z Miedzierzy. Warto nadmienić, iż praca ta otrzymała pozytywną recenzję prof. UJK dra hab. Jerzego Gapysa. Premiera publikacji zaplanowana jest na 14 czerwca 2025 roku.



W trakcie pracy nad książką autorka korzystała m.in. ze zbiorów Archiwum Państwowego w Kielcach.

Skąd u Pani - kielczanki pomysł na napisanie książki o Miedzierzy?

Miedzierza to mój drugi po Kielcach dom. Mój tata jest rodowitym miedzierraninem. Jego przodkowie także pochodzili z tych stron. To w Miedzierzy, u babci Cecylii spędzałam w dzieciństwie każde wakacje oraz wiosenne i jesienne weekendy. Mam olbrzymi sentyment do tej wsi. Babcia bardzo dużo mi opowiadała o jej historii, a ja uwielbiałam słuchać tych opowieści. Wyrosłam w przekonaniu, że Miedzierza to niezwykle miejsce skrywające wiele tajemnic, które domagają się odkrycia. Historia starego modrzewiowego kościółka z XVII wieku, ślady po dawnych kopalniach i zakładach hutniczych czy opowieści o bohaterskich partyzantach – to wszystko działało na moją wyobraźnię aż wreszcie przyszedł taki dzień, kiedy postanowiłam napisać o Miedzierzy książkę.

Czy książka dotyczy tylko samej Miedzierzy?

Nie, ponieważ nie sposób pisać o niej, nie wspominając chociażby o zakładach górnictwa-hutniczych w Kawęczynie czy pacyfikacji Królewca i Adamowa w czasie II wojny światowej. Wielokrotnie wzmiankowane są także inne okoliczne miejscowości. Poza tym, część wydarzeń, które miały miejsce w Miedzierzy, jest prezentowana i wyjaśniana w książce w szerszym kontekście. To, co

działo się na przestrzeni wieków w tej stosunkowo niewielkiej miejscowości, doskonale wpisuje się w historię Polski i Konecczyzny.

Z jakich źródeł Pani korzystała?

Materiały, na których opiera się treść książki, to między innymi źródła archiwalne pochodzące z Archiwum Państwowego w Kielcach, Archiwum Państwowego w Radomiu i Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach oraz dokumenty Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Małopolski w Krakowie i Archiwum Świętokrzyskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kielcach. Kluczowy był dla mnie też dostęp do archiwum parafialnego w Miedzierzy. Dzięki uprzejmości proboszcza Dariusza Maciejczyka mogłam między innymi skorzystać z jednego z najcenniejszych zbiorów tego archiwum - kroniki parafialnej, która była prowadzona od 1929 roku. Niezwykle wartościowym dla mnie materiałem był również pamiętnik Bronisława Sobczyńskiego, kierownika szkoły w Miedzierzy w latach 1922-1932, który otrzymałam od Krzysztofa Pawlikowskiego z Kawęczyna.

Czy mieszkańcy Miedzierzy wspierali Panią przy zbieraniu materiałów do książki?

Tak, bardzo. Na potrzeby książki przeprowadziłam ponad 50 wywiadów z różnymi osobami związanymi z Miedzierzą. To była najprzyjemniejsza część pracy nad książką. Wszyscy przyjmowali mnie bardzo życzliwie i pomagali jak tylko mogli. Dzięki temu udało mi się rozwikłać dużo miedzierskich zagadek.



„Rozmowy z ludźmi były najprzyjemniejszą częścią pracy nad książką” – mówi autorka książki „Miedzierza wczoraj i dziś”

Wiele osób zaangażowało się również w szukanie starych zdjęć związanych z historią Miedzierzy. Kolejnym zadaniem, które wspólnie podjęliśmy, było rozwikłanie, kto na tych zdjęciach się znajduje. Kluczową rolę przy ustalaniu różnych faktów z historii wsi odegrały najstarsze mieszkanki wsi: Janina Czechoł, Leokadia Mijas, Regina Mąkosa, Krystyna Pęczkowska, Janina Kwiecień oraz moja ciocia Wiesława Stachera. Bardzo pomocna była również pocho-

dzęca z Miedzierzy Zofia Czekaj, siostra Stanisława Wielgusa - pilota RAF, który zginął śmiercią lotnika w bitwie o Anglię. W trakcie pracy nad książką udało mi się nawet nawiązać mailowy kontakt z profesorem medycyny Joe Sasadeuszem z Australii, który jest potomkiem policjanta i nauczycielki pracujących w Miedzierzy w dwudziestoleciu międzywojennym.

Czego możemy dowiedzieć się z Pani książki?

Czytelnik pozna bliżej sylwetki właścicieli Miedzierzy. Dowie się różnych ciekawostek – na przykład, który z nich miał udział w uchwaleniu w Polsce aktu zabraniającego stosowania tortur w procesach o czary, który był właścicielem słynnych publicznych łaźni w Warszawie, który był szwagrem wiceprezesa Banku Polskiego, a który zyskał sławę najlepszego destylatora po Moskwę i Petersburg. W książce przedstawiam również okoliczności powstania starego i nowego kościoła w Miedzierzy. Podjęłam próbę odpowiedzi na pytanie, jak w tej stosunkowo biednej okolicy mogła powstać na początku XX wieku taka okazała świątynia. Bardzo obszernie opisuję też partyzancką aktywność w tym rejonie oraz bitwę z 13 września 1944, w trakcie której spłonęło pół Miedzierzy.

Tytuł książki wskazuje, że porusza Pani także współczesne wątki.

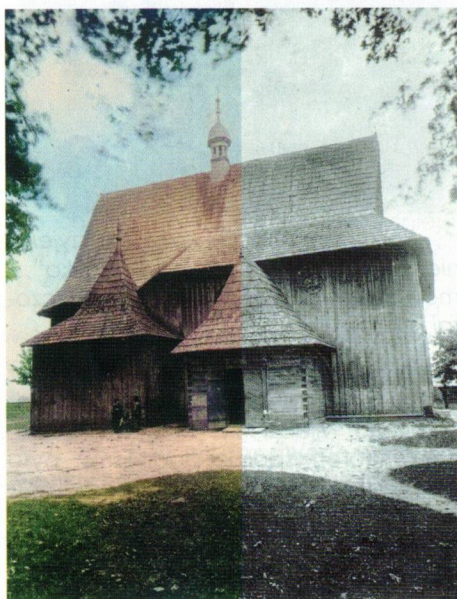
Tak, moim założeniem było, aby w książce została również uwieczniona dzisiejsza Miedzierza. Chciałam, aby przyszłe pokolenia nie miały takich problemów z odtworzeniem naszych czasów, jakie ja miałam przy opisywaniu dawnej Miedzierzy. Zakres czasowy książki sięga zatem od 1364 roku, kiedy pojawiła się w źródłach pisanych pierwsza wzmianka o tej wsi, do kwietnia 2024 czyli do ostatnich wyborów samorządowych.



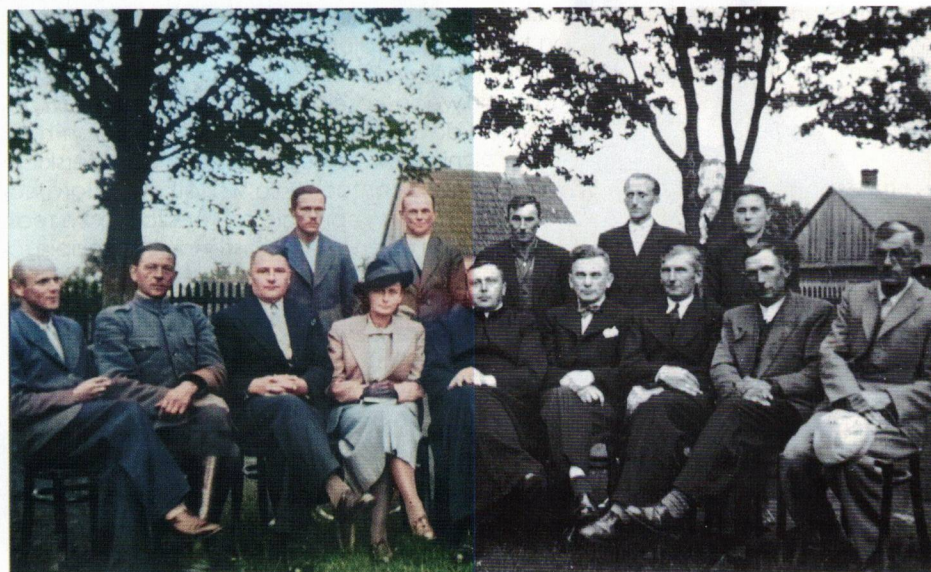
Miedzierza z lotu ptaka Źródło: Zbiory prywatne Mateusza Kulety.



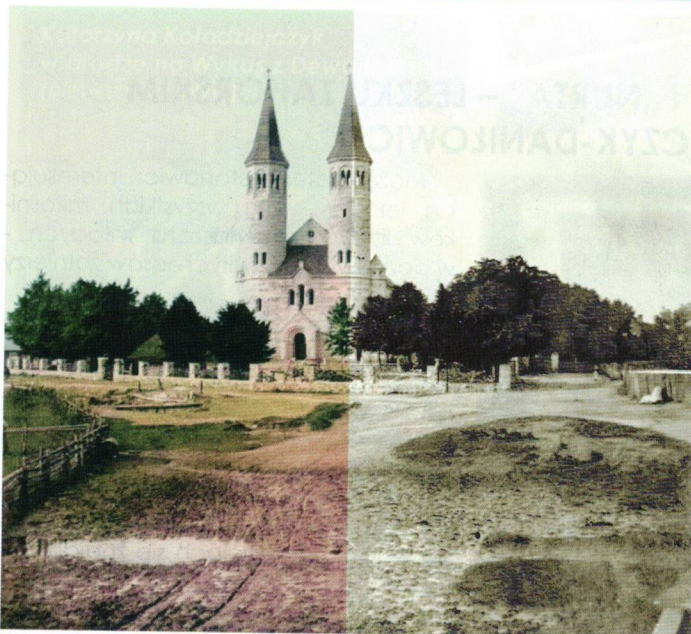
Miedzierza w czasie niemieckiej okupacji Źródło: Zbiory prywatne Jarosława Pawelca.



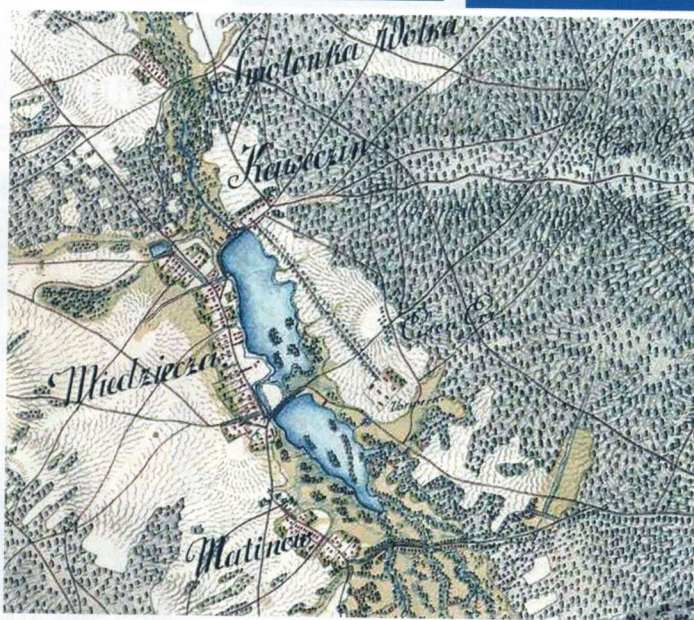
Stary kościół w Miedzierzy, lata 30. XX wieku Źródło: Zbiory prywatne Jarosława Pawelca.



Mieszkańcy gminy Miedzierza, 1942 rok Źródło: Zbiory prywatne Franciszka Fidora i Krzysztofa Pawlikowskiego.



Budowa nowego kościoła w Miedzierzy, 1913 rok
Źródło: Kronika parafii Miedzierza.



Miedzierza i okolice na początku XIX wieku
Źródło: Mapa Galicji Zachodniej A. Meyera von Heldensfel-
da z lat 1801-1804.



Uczniowie i nauczyciele szkoły podstawowej w Kawęczynie, 1962 rok. Źródło: Zbiory prywatne Katarzyny Gały.

Czy były tematy, które sprawiły Pani szczególną trudność?

Na pewno dużym wyzwaniem było dla mnie napisanie podrozdziału o górnictwie i hutnictwie żelaza, ponieważ miałam wcześniej stosunkową małą wiedzę na temat funkcjonowania dawnych kopalni czy wielkich pieców. Zależało mi jednak, aby przedstawić czytelnikowi w przystępny sposób na czym polegała praca miedziarskich i kawęczyńskich górników, fryszerzy czy gichciarzy. Innego rodzaju trudności wiązały się natomiast z przybliżeniem postaci żołnierza wyklętego z Miedzierzy Edwarda Szewczyka. Wiem, że jest to osoba wzbudzająca w regionie duże kontrowersje. To ważny, a jednocześnie problematyczny i delikatny temat. W mojej książce przedstawiam obszernie jego życie i działalność opierając się na różnych źródłach. Samą ocenę tej postaci pozostawiam jednak czytelnikowi.

Dziękuję zatem za rozmowę i do zobaczenia na premierze książki o Miedzierzy!

Marian Wikiera